Rok XIII. Nr. 63 SOSNOWIEC, sobota 5 marca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— ...Redakcji, Ad... i Drukarni...

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-13

Dlaczego Krestiński odwołał zeznania?

Z sądu prosto do komory tortur

NIESAMOWITE PRAKTYKI GPU.

MOSKWA, 4. 2. Wielką sensację wśród przedstawicieli prasy zagranicznej wywołały świeżo ujawnione enuncjacje pochodzące od pewnego funkcjonariusza GPU, oświetlające **podłoże oraz przyczyny załamania się Krestińskiego, który zmuszony został do odwołania swoich pierwotnych zeznań złożonych na rozprawie.**

Pod koniec rozprawy powrócił do sali sądowej Jeżow, który zaraz skomunikował się z prokuratorem Wyszyńskim. Po zakończeniu rozprawy odbyła się nowa konferencja między Wyszyńskim, Jeżowem i Ulrychem.

Krestińskiego załadowano do zamkniętego auta więziennego i przewieziono do więzienia na Łubiance. Jeżow jechał w swoim samochodzie za autem więziennym.

Po przybyciu do więzienia Krestińskiego zaprowadzono do piwnicy i oddano w ręce specjalnej brygadzie oprawców. Tam musiał się rozebrać po czym wepchnięto go do komory tortur.

Tortury

W komorze tortur pozostał Krestiński do północy. Tortury stosowane zazwyczaj w komorze mają przebieg następujący:

Przy temperaturze wynoszącej stale powyżej 50 stopni C delikwent zostaje poddawany oślepiającym blaskom kilku niemu skierowanych 4 reflektorów. Cały noc musi spędzać w pozycji stojącej. Co pół godziny podaje mu się szklankę słonej wody, którą musi natychmiast wypić.

Wielu delikwentów zamykają także do specjalnej komory, gdzie trzymane są wygłodzone szczury. Oprawcy muszą zwracać baczną uwagę, aby delikwent nie zasnął ani na chwilę, by nie został zagryziony przez szczury.

Po północy przybyli do więzienia prokurator Wyszyński i komisarz Jeżow, którzy natychmiast udali się do celi Krestińskiego, gdzie zabawili przeszło godzinę.

Przez cały czas słychać było wydobywające się z celi przeraźliwe okrzyki Krestyńskiego, oraz krzyki Jeżowa.

Po odjeździe Jeżowa i Wyszyńskiego przetransportowano Krestińskiego do innej celi. Był on już zupełnie apatyczny i złamany.

Miał wygląd człowieka obłąkanego. Lekarz więzienny dokonał reszty. Dał on Krestinskiemu zastrzyk, który doprowadził go do stanu zupełnej utraty woli.

Bojownik i starzec

Gdy na drugi dzień Krestiński zjawił się na sali rozpraw, przedstawiciele prasy i publiczność zauważyli, iż jest zmieniony do niepoznania. Był zupełnie apatyczny i ustawicznie z trwogą w oczach spoglądał na obecnych na sali rozpraw funkcjonariuszy GPU. Wyraz jego twarzy wskazywał na ciężkie przejścia.

Miał wygląd, jakby w ciągu nocy postarzał się o 20 lat. Ledwie zdołał się utrzymać na nogach, a gdy usiadł opadła mu głowa na piersi.

Na miejscu, na którym dzień przed tem zasiadł odważny i nieustraszony człowiek, siedział już tylko apatyczny i bezwolny, zupełnie złamany starzec.

Polska protektorem Białorusi

W dalszym ciągu rozprawy Rykow mówiąc o planie rozczłonkowania Związku Sowieckiego przyznał, że członkowie bloku prawicowo trockistowskiego przewidywali możliwość oderwania od ZSRR Ukrainy, Białorusi, Kaukazu i republik środkowo-azjatyckich.

Grupą nacjonalistyczną — zeznaje Rykow — na Ukrainie kierował Hryn-ko, a na Białorusi Szarangowicz, Czerwiakow i Antipow.

Nacjonaliści białoruscy projektowali oddanie Białorusi pod protektorat Polski.

Plan ten aprobowali Szarangowicz i Czerwiakow.

Białoruska organizacja nacjonalistyczna, która wchodziła w skład bloku prowadziła akcję szkodniczą w rolnictwie i sabotowała budowę dróg na Białorusi. Białoruska organizacja nacjonalistyczna dezorganizowała i rozbijała akcję komunistów białoruskich w Polsce, posyłając tam prowokatorów.

Przewodniczący sądu Ulrych dążył do ustalenia za pomocą pytań, skierowanych do oskarżonego Rykowa, że nacjonalistyczna organizacja ukraińska, która również wchodziła w skład bloku

była niemiecko-polską ekspozyturą na Ukrainie i że nie miała powodzenia wśród ludności.

Wyraźnie jednak chodzi o skompromitowanie tendencyj separatystycznych Ukrainy i Białorusi.

Powódź, jakiej nie było od 400 lat

10 tys. rodzin ogarniętych potopem

Harold Lloyd cudem uniknął śmierci

LOS ANGELES, 4. 3. Kalifornię nawiedziła niezwykle katastrofalna powódź.

W licznych miejscowościach mieszkańcy od trzech dni nie mają kontaktu ze światem, tysiące ludzi musiało opuścić swe zalane, a częściowo zawalone wskutek podmycia przez wodę domy.

Wiele szos górskich zostało zasypanych przez lawiny ziemne i skalne, przerwana jest też z tego samego powodu komunikacja kolejowa.

Woda w wodociągach i studniach jest nie do użytku z powodu zanieczyszczenia. W niektórych miejscowościach zostały zniszczone elektrownie, tak iż wielkie przestrzenie pozostają bez prądu.

W Los Angeles niżej położone dzielnice zamieniły się w rwące potoki.

Praca w atelier filmowych w Hollywood utknęła niemal zupełnie. W Malibu-Beach, słynnym kąpielisku, gdzie mieszczą się rezydencje milionerów kalifornijskich, liczne pałace stoją pod wodą.

Powódź nie oszczędziła także Beverly Hill, uroczej miejscowości pod Hollywood, gdzie posiadają swe luksusowe wille najsłynniejsze gwiazdy filmowe.

Aktorzy filmowi w panice porzucili swe rezydencje i schronili się do Los Angeles. Kosztowne ogrody przy pałacykach gwiazd zostały zniszczone przez wodę.

Największe spustoszenie powódź wyrządziła w rezydencji Harolda Lloyda, położonej nad spokojnym zazwyczaj potoczkiem, który zamienił się w rwącą rzekę.

Sam Harold Lloyd dosłownie w ostatniej chwili uratował się wraz ze swą córeczką

i samochodem policyjnym odwieziony został do Hollywood.

Luksusowy zameczek Joan Crawford jest całkowicie otoczony wodą.

Artystka wraz ze służbą jest uwięziona w pałacyku. Rwąca woda podmyła słynną altanę ogrodową artystki, stanowiącą chubę jej rezydencji. Altana zawaliła się.

Ogólne straty materialne sięgają milionów dolarów.

Dotychczas stwierdzono 7 ofiar w ludziach; los około 30 osób jest nieznany.

Powodzi o tak wielkich rozmiarach nie notowano w Kalifornii od 400 lat.

Franco szykuje ofensywę

na froncie Teruel

SALAMANKA, 4. 3. Radio Nacional komunikuje, iż spokój, panujący od pewnego czasu na froncie Teruel, prawdopodobnie wkrótce zostanie przerwany.

Wczoraj wojska gen. Franco zajęły kilka ważnych pozycyj. W akcji, zgod nie współdziałało z armią lądową lotnictwo.

Armia południowa ze swej strony przesunęła naprzód swe pierwsze linie, by uzyskać warunki, pozwalające na zadanie ostatecznego ciosu.

Lotnictwo gen. Franco było wczoraj bardzo czynne na froncie pirenejskim i w pobliżu Almerii.

SALAMANKA, 4. 3. W porcie Gijon wydobyto zatopiony przez ustępujące wojska rządowe torpedowiec „Ciscar".

Po przeprowadzeniu koniecznych napraw „Ciscar" powiększy flotę gen. Franco.

Trudności, jakie powodował wrak na ruchu portowym zatopiony torpedowiec zostały całkowicie usunięte.

Włosi nie chcą Żydów

RZYM, 4. 3. „Azione Coloniale" polemizuje z prasą francuską na temat komentarzy, jakimi prasa francuska zaopatrzyła niedawny komunikat „Informazione Diplomatica", dotyczący spraw żydowskich.

„La France de Outremere" wyraziła opinię, że w Libii można by osadzić wielką ilość Żydów i z powodzeniem wykonać eksperyment, który nie udał się w Palestynie. Przeciwstawiając się temu poglądowi, „Gazione Coloniale" zauważa, że Libia, podobnie jak Palestyna zamieszkała jest przez tubylczą ludność arabską i dlatego eksperymenty w Libii musiałby zakończyć się takim samym niepowodzeniem, jak i w Palestynie.

Hitler jedzie do Włoch

3-go maja

BERLIN, 4.3. Ustalona została definitywnie data podróży kanclerza Hitlera do Rzymu. Kanclerz Hitler przybędzie do Rzymu dnia 3 go maja i zatrzyma się we Włoszech do 10 go maja.

Abdykacja królowej Wilhelminy?

Ks. Juliana królową Holandii?

Abdykacja miałaby nastąpić jeszcze w b. roku

PARYŻ, 4.3. Z Hagi nadeszła tu sensacyjna wiadomość, iż królowa Holenderska

Wilhelmina postanowiła abdykować jeszcze w bieżącym roku na rzecz swej córki ks. Juliany.

Królowa Wilhelmina obchodzi w bieżącym roku 40-letni jubileusz swego panowania. W lecie odbędą się w całym kraju wspaniałe uroczystości z tej okazji.

Po uroczystościach jubileuszowych królowa postanowiła zrzec się korony i przekazać tron ks. Julianie, która jeszcze w tym roku byłaby koronowana królową Holandii.

Podobno przygotowania do abdykacji są już w pełnym toku. Ks. Juliana zgodziła się już obecnie przejąć następstwo po swej matce.

Przed kilku dniami odbyła się w rezydencji ks. Juliany w Soestdijk konferencja, na którą królowa oprócz córki wezwała również premiera i prawników koronnych. Na tej właśnie konferencji zapaść miała ostateczna decyzja abdykacji.

Koła oficjalne zaprzeczają tej wiadomości.

Budowa kabla podziemnego

Warszawa — Sandomierz — Lwów

Budowa kabla podziemnego Warszawa — Sandomierz — Lwów rozpoczęta w r. ub. kontynuowana będzie w najbliższych dniach i na odcinku Warszawa - Sandomierz zostanie ukończona w r. b. kosztem około 10 mil. zł

W związku z tym władze już zatwierdziły plany olbrzymiego gmachu poczty, który zostanie zbudowany w Sandomierzu i stanowić będzie punkt węzłowy kabla podziemnego oraz centralę sieci telefonicznej i telegraficznej dla COP.

Równocześnie z realizacją planów dalszego zasięgu duże inwestycje i ulepszenia dokonywane są na terenie samego Sandomierza i powiatu.

Należy zauważyć, że równolegle z budową linii elektrycznych i przygotowaniem planów sieci nowych dróg i mostów na Wiśle prowadzi się w Centralnym Okręgu Przemysłowym intensywne roboty przy budowie sieci telegraficznej i telefonicznej, której nici ogniskują się w sandomierskim urzędzie pocztowym.

Ostatnio zrealizowano i oddano do użytku kilka nowych linii łączących bezpośrednio Sandomierz z Kielcami, Warszawą, Rzeszowem, Tarnobrzegiem, Lublinem i innymi ważniejszymi ośrodkami przemysłowymi.

Koszty przeprowadzenia linij wyniosły około 1 miliona złotych.

Obecnie w końcowem stadium budowy znajduje się centrala telefoniczna z sygnalizacją świetlną.

Proces o nadużycia

w Centralnej Targowicy w Mysłowicach

Na dzień 22 marca br. został ostatecznie wyznaczony termin sensacyjnej rozprawy o nadużycia w Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Na ławie oskarżonych zasiądzie b. dyrektor Kozimierz Kazoń, drugi dyrektor Aron Fruchthaendler, księgowy Langer, jeden z udziałowców Józef Woskowicz i b. burmistrz miasta Mysłowic dr. Tadeusz Karczewski.

Pierwsi czterej odpowiadać będą za sprzeniewierzenia, lekkomyślną gospodarkę, fałszowanie ksiąg i oszustwa, zaś dr. Karczewski za przestępstwo urzędnicze, popełnione przez niedopilnowanie interesów miasta na stanowisku prezesa Rady Nadzorczej Centralnej Targowicy.

Akt oskarżenia obejmuje 227 stron pisma maszynowego.

Proces rozpisany został na 3 tygodnie. Trybunałowi przewodniczyć będzie wiceprezes wydziału karnego Sądu Okręgowego Stodolak, oskarża wiceprokurator Sądu Apelacyjnego dr. Nowotny.

Leon Pasternak

W BEREZIE

Został aresztowany w Krakowie i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej literat, Leon Pasternak.

Leon Pasternak był przed 6-cu laty skazany przez sąd okręgowy w Stanisławowie za działalność wywrotową na 7 miesięcy więzienia. W r. ub. osadzony był za działalność komunistyczną w Berezie Kartuskiej. z

Powodem obecnego osadenia Pasternaka w miejscu odosobnienia jest tym razem nie działalność komunistyczna lecz wiersz pt. „Pieśń o hańbieniu rasy"..

Wiersz ten zamieszczony w ub. miesiącu w lwowskim piśmie humorystycznym „Chochoł" zawiera szereg obelżywych i uwłaczających określeń pod adresem kobiet i matek Polek.

Skrytobójczy strzał

PRZEZ OKNO

We wsi Holendry Smarzewskie w gm. Pilnokowskiej, pow. konińskim, dokonano zabójstwa w tajemniczych okolicznościach.

U gospodarza Kazimierza Klerzka bawił jego sąsiad 27-letni Stan. Nawrocki i gdy w towarzystwie rodzin siedzieli przy stole, pod okno zakradł się jakiś osobnik który wystrzelił z fuzji, trafiając Nawrockiego w szyję i głowę. Śmiertelnie raniony padł na ziemię i zmarł. Zarządzone natychmiast śledztwo nie dało na razie rezultatu

Samobójstwo policjanta

W BYDGOSZCZY.

W Bydgoszczy w mieszkaniu podczas nieobecności żony popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w serce st. posterunkowy Władysław Rapiecki.

Jak stwierdza żona samobójcy, posterunkowy nie okazywał tego dnia żadnego zdenerwowania i był w dobrym humorze.

Świadczenia w ubezpieczeniu chorobowym w Sosnowcu w roku 1937

Na podstawie ostatnich obliczeń Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu wypłaciła na świadczenia w ubezpieczeniu chorobowym sumę 5.230.450 zł. Na zasiłki pieniężne wydano 1.059.3334 zł., w tym zasiłk chorobowe wyniosły 806.853 — domowe szpitalne 85.033, dla położnic 23.108, dla karmiących matek 27.944, pogrzebowe 116.396. Pomoc dla lecznictwa przedstawia się następująco: na opiekę lekarską 1.654 975; na środki lecznicze i pomocnicze 838.022, na szpitale i zakłady lecznicze 1.405.128, na leczenie w bratnich ubezpieczalniach 50 897, na profilaktykę 222.094, ogółem 4.171.116 złotych.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

52.

P. Borodino oprowadził ich szczegółowo po całym domu, co nie trwało zbyt długo, gdyż był dwupiętrowy z dość wysokim parterem.

Pokoje, które im najprzód pokazał, były bardzo skromnie umeblowane, a przecie wiadomo, że Rumuni lubią komfort w mieszkaniu, zwłaszcza w sypialni.

Tu było więcej kanap, niż łóżek.

Na drugiem piętrze p. Borodino wprowadził ich do mieszkania, urządzonego z pewnym przepychem, i powiedział, że należy ono do jego synowicy.

A gdy na wyraz „synowica". Dangalas nadstawił uszu; hrabia dodał:

— Przechadza się po ogrodzie. Zaraz się z nią spotkamy.

Dość tego było, ażeby Dangalas przed rozstaniem się, powiedziała mu, że zobaczyła przejeżdżającą hrabinę, przypomniał sobie, że Augustynia która nie była tą umarłą, jak mniemała przedtem.

I Dangalas myślał sobie że w tem wszystkim może jest tylko nieporozumienie, sprawione nadzwyczajnem podobieństwem.

Ojciec Korduan jakby zapomniał, że przyszedł tu, ażeby się upomnieć o wnuczkę. Ust nie otwierał i tylko z oczu nie tracił właściciela willi, który ich tak grzecznie przyjmował.

Rzecz możnaby, że go poznawał.

Dla Dangalasa, który nie zwracał uwagi na szczególne zachowywanie się ojca Korduana, wiele punktów pozostawało do wyjaśnienia, a mianowicie pragnąłby się dowiedzieć, czy nieboszczka, czy ta, co żyje, obstalowała kapelusz w magazynie przy ulicy Paix Ale zastanowił się, że nie czas teraz zadawać takie pytania panu Borodino i dał mu się prowadzić do ogrodu, o którym teńże wspomniał.

Ogród był rozległy i sprawiał przyjemność oczom.

Kwiatów była obfitość, a drzew rozłożystych nie brak.

Ziemia pochylała się łagodnie ku wybrzeżu Passy, oddzielającemu go od Sekwany, willa zaś wznosiła się na szczycie umajonego zielonością pagórka.

Na końcu ogrodu stał elegancki pawilon z cegły, w stylu Ludwika XII, zupełnie samotny.

— I ten pawilon zwiedzimy także — rzekł hrabia — widzicie więc, panowie, całą siedzibę. Prędko się też przekonacie, że nie chowam nikogo.

Po tym, podchwytując, dodał:

— A! zapomniałem panom powiedzieć, że są jeszcze piwnice.. I tam pójdziemy, jeżeli serce panu dyktuje.

Dangalas poznał ironię i zaprotestował ruchem.

Pojmował teraz, że wydaje się śmiesznym i że Rumun kpi sobie z nich.

Zadziwiło go też przyjęcie z jego strony, bo na jego miejscu gdyby miał czyste sumienie, nie byłby tak uprzejmy.

Ale wiedział, że Rumuni słyną z grzeczności, w której lubią się rozpływać nawet względem ludzi, co się im nie podobają wcale.

Nie podejrzewał więc, ażeby gospodarz domu miał inne powody do okazywania im tyle uprzejmości.

— Kiedy panom pokażę pawilon — podchwycił pan Borodino, ciągle się uśmiechając — pozostanie mi tylko do pokazania synowica... i chcę ją panom przedstawić, bo zdaje mi się, że podobna jest do kobiety, bardzo znanej w Paryżu; można wziąć jedną za drugą, i panienka, której szukacie, mogła się omylić... więc zapewno ta inna obstalowała kapelusz i...

— Przepraszam! — przerwał uczeń Vitraca — gdyby to była inna, nie podałaby pańskiego adresu za swój.

— Dlaczego nie, jeżeli chciała zadrwić z właścicielki magazynu... a synowicę moją znała może z widzenia... Synowica wyjeżdża ze mną powozem codzień.

Dangalas milczał, ale objaśnienie wydało mu się zanadto wyśrubowanem.

Spojrzał na Korduana, ażeby z twarzy jego wyczytać, co myśli i wtedy dopiero zauważył, że stary wilk morski, wcale nie słuchał rozmowy.

Zrozpaczony dziadek zdawał się zapomnieć o wnuczce, gdyż cały zatopiony był w przyglądaniu się niezbyt sympatycznemu obliczu pana Borodino, który wykrzyknął nagle:

— Oto, moja synowica, panowie! Wychodzi z pawilonu, dokąd panów prowadzę i idzie ku nam. Czy, panowie, raczycie podejść do niej?

Zdaleka już jakby poznawał głowę.

Dangalas nie dał się wcale pozna którą widział gdzieindziej. Zdawało mu się, że śni, skoro się znajduje naprzeciw umarłej, przy blasku słońca, pośród ogrodu.

Hrabia, który mu się przypatrywał odezwał się doń ze śmiechem:

d. c. n.

Walka z plagą
żebractwa i włóczęgostwa

Czyż może być coś bardziej kosz marnego, jak żerowanie na tragedii ludzkiej? A jeśli to jest tragedia setek tysięcy ludzi, tragedia powstała z przyczyn w niczym od nich niezależnych — to także wykorzystywanie rozpaczliwego położenia ludzi, żyjących w nie zawinionej nędzy staje się tym koszmarniejsze, tym bardziej obrzydliwe stoje się plagą społeczną, którą zniszczyć trzeba wszelkimi dostępnymi środkami.

Klęska bezrobocia, tragedia ludzi pozbawionych pracy, ludzi, nie mogących wysiłkiem swych mózgów i rąk zapracować na kawałek chleba — stała się — niestety — podłożem obrzydliwego procederu wyzyskiwania tak wrażliwej na nędzę mas bezrobotnych ofiarności społecznej przez istniejące w każdym społeczeństwie elementy.

Zawsze istniały i prawdopodobnie długo jeszcze istnieć będą wśród wielomilionowej społeczności całe zastępy żebraków, włóczęgów, wydrwigroszów. Proceder ich jest w istocie swojej niezmienny — polega na wyłudzaniu od innych datków w najrozmaitszej postaci, na opieraniu ich nędznego żywota o wypływającą z dobrego serca ofiarność ludzką. Zmieniają się tylko metody postępowania, zmieniają się „chwyty", mające otworzyć sakiewki ofiarodawców.

Lata kryzysu okres szalejącego bezrobocia — to było niewątpliwie przyczyną, że najpopularniejszym chwytem zawodowych żebraków stało się świadome wykorzystywanie wrażliwości społeczeństwa na nędzę ludzi pozbawionych pracy. Dzisiaj każdy żebrak, każdy włóczęga podaje się za „bezrobotnego", wytworzył się już typ „zawodowych bezrobotnych" którzy przecież nic nie mają wspólnego z prawdziwymi bezrobotnymi. W samej tylko stolicy w ciągu ostatnich kilku lat zatrzymano takich żebraków 5.678... Na wsi, żyjącej przecież w tak wielkiej nędzy, chmary włóczęgów stały się plagą nie do zniesienia. Od chałupy do chałupy krążą żebracy, rekrutujący się z takich właśnie „zawodowych bezrobotnych".

Tak dłużej być nie może. Akcja walki z żebractwem i włóczęgostwem prowadzona być musi z całą energią. I to nie tylko przez władze do tego powołane, ale i przez społeczeństwo, nabierane przez różnego rodzaju wydrwigroszów.

Problem rozładowania bezrobocia, zagadnienie zlikwidowania nędzy mas pozbawionych pracy, wreszcie sprawa pomocy społecznej dla tych rzesz, żyjących w rozpaczliwej sytuacji — wymagają, aby znikł z powierzchni życia typ włóczęgi, żerującego na bezrobociu. Taki włóczęga bowiem nigdy pracy nie szuka, nie myśli nawet o tym. Dla niego brak pracy nie jest bynajmniej klęską, przeciwnie — jest okazją próżniaczej wegetacji, pasożytowania na innych. Trzeba go więc ująć w karby porządku społecznego, trzeba zmusić do innego życia.

I jeszcze jedno. Ofiarność społeczna tak wrażliwa na nędzę bezrobotnych, dająca chętnie, z głębi serca na „pomoc zimową" nie może być jednocześnie wyzyskiwana przez ludzi, zasługujących nie na pomoc, ale na potępienie społeczeństwa. Akcja pomocy prawdziwym bezrobotnym napewno dałaby jeszcze piękniejsze wyniki, gdyby zawodowi bezrobotni przestali istnieć. Wszystko to bowiem co społeczeństwo może ofiarować, złoby wówczas na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb bezrobotnych i ich rodzin w okresie zimowym, niżby nie wpadało w łapczywe ręce żebraków, z których przecież tak olbrzymi procent w ogóle na żadne wsparcie nie zasługuje.

Społeczeństwo więc — właśnie w imię swej ofiarności, w imię celowego zużytkowania tego, co na pomoc dla ludzi naprawdę potrzebujących przeznacza — musi prowadzić walkę z plagą żebractwa i włóczęgostwa musi domagać się, by ta walka wzmocniona była całym aparatem skutecznych rygorów i sankcji.

Kos.

Czy „Batory" zapłaci ZA RADIO.

Do stojącego przy nabrzeżu Francuskim portu gdyńskiego motorwca transoceanicznego „Batory" przybył kontroler Polskiego Radia, który oświadczył że motorowiec posiada radiostację odbiorczą za którą nie uiścił dotychczas ani grosza zapłaty radiowej inaczej mówiąc konkretny zarzut można sformułować w ten sposób, że m.s „Batory" jest „radiopajęczarzem".

Jak się dowiadujemy sprawa komplikuje się o tyle że dowództwo statku odmówiło płacenia opłat radiowych z tych względów, że statek przebywa przeważnie poza polskimi wodami terytorialnymi a w dodatku na oceanie polskie stacje radiowe nie są osiągalne.

Ciekawy ten spór budzi duże zainteresowanie zwłaszcza wśród marynarzy choćby z tego względu, że za granicą pobieranie opłat radiowych od odbiorników okrętowych nie jest praktykowane.



Brednie aktu oskarżenia w procesie b. dostojników sowieckich

Trucizna dla Jeżowa
Jagoda dążył do zgładzenia Gorkiego

Odczytany na początku toczącej się w Moskwie rozprawy akt oskarżenia zarzuca oskarżonym b. dostojnikom sowieckim, że sformowali grupę spiskowców pn. „Blok prawicowo-trockistowski", który to blok miał na celu szpiegostwo, sabotaż, akty dywersji i teroru, sprowokowanie zbrojnego najścia na ZSRR., obalenie ustroju socjalistycznego, restaurację kapitalizmu oraz rozczłonkowanie ZSRR., przez oddzielenie odeń na korzyść państw obcych Ukrainy, Białorusi, republik środkowo-azjatyckich, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu i prowincji nadmorskiej.

„Blok prawicowo - trockistowski" połączył w swym łonie tajne ugrupowania antysowieckie: trockistów prawicowców zinowiewców, mieńszewików, socjalistów-rewolucjonistów, burżuazyjnych nacjonistów Ukrainy, Białorusi, Gruzji Armenii, Azerbejdżanu i republik środkowo-azjatyckich

Porozumienie to — zdaniem aktu oskarżenia — było ułatwione na skutek faktu, że wielu kierowników spisku było rzekomo od dłuższego czasu agentami zagranicznej służby wywiadowczej i uprawiało w ciągu długich lat działalność szpiegoską na korzyść obcych wywiadów.

Śledztwo „ustaliło" że Trocki miał stosunki z niemiecką służbą wywiadowczą od r. 1921, zaś z angielskim „Inteligence Service" — od r. 1926.

Krestinski, będąc do końca 1937 roku zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych miał nawiązać stosunki z niemiecką służbą wywiadowczą w r. 1921. Komisarz handlu zagranicznego. Rosenholc, miał rozpocząć swą pracę szpiegowską na korzyść niemieckiego sztabu w r. 1923, a na korzyść „Inteligence Service" w r. 1926.

Rakowski w Paryżu miał być agentem „Inteligence Service" od roku 1924 i agentem wywiadu japońskiego od r. 1934.

Czernow — do końca 1937 r. pełniący funkcje komisarza rolnictwa oskarżony jest o działalność szpiegowską na korzyść Niemiec w r. 1928.

Szarangowicz, b. sekretarz c. k. partii białoruskiej rep. lud. miał być zwerbowany i wysłany w r. 1921 przez wywiad polski do ZSRR. z tym, że ma tam uprawiać działalność szpiegowską.

Hrynko, wieloletni do końca 1937 r. komisarz finansów, oskarżony jest, że stał się agentem wywiadu niemieckiego i polskiego od r. 1932.

Krestinski — twierdzi akt oskarżenia — zeznał w śledztwie, iż nawiązał kontakty szpiegowskie z Niemcami z polecenia Trockiego.

Poza tym Krestinski zeznał: „W zimie 1921 r. ustaliliśmy z gen. Seecktem i Hasse, iż pomożemy Reichswerze utworzyć na terytorium ZSRR pod pozorem punktów oparcia liczne posterunki szpiegowskie i że wpuścimy bez przeszkód szpiegów przesyłanych przez Reichswerę, oraz dostarczymy Reichswerze informacyj, to znaczy, że będziemy po prostu szpiegami niemieckimi. Reichswera zobowiązała się płacić za te usługi 250 tys. marek rocznie". (Jak pisaliśmy, w czasie rozprawy Krestinski cofnął zeznania złożone w śledztwie).

Rosenholc oświadczył, że jego działalność szpiegowska sięga r. 1923 gdy z polecenia Trockiego udzielił szeregu tajnych informacyj dowództwu Reichswery gen. Seecktowi oraz szefowi sztabu niemieckiego gen. Hasse.

Wedle planu Trockiego, uczestnicy spisku antysowieckiego mieli również na względzie innego „faszystowskiego napastnika", a mianowicie Japonię.

Rakowski podczas swego pobytu w Tokio miał nawiązać w lecie 1934 r. zbrodnicze stosunki z niektórymi tamtejszymi kołami.

Według aktu oskarżenia, spiskowcy zorganizowali gęstą sieć ośrodków dywersji i sabotażu, obejmująca wiele przedsiębiorstw przemysłowych, transport, rolnictwo i handel. Przygotowali oni również wykolejenie pociągów wojskowych z licznymi ofiarami w ludziach. Postawili oni sobie za cel sparaliżowanie życia gospodarczego całego kraju oraz zaopatrywania armii w żywność i broń.

Według aktu oskarżenia, dążąc do fizycznego usunięcia Gorkiego za wszelką cenę, blok „prawicowo trockistowski" powziął decyzję zamordowania Gorkiego. Jagoda miał użyć w charakterze bezpośrednich wykonawców tego zamiaru, byłego domowego lekarza Gorkiego, doktora Lewina, profesora Pletniowa, sekretarza Gorkiego Kruczkowa i swojego sekretarza Bułanowa.

Oskarżony Bułanow oświadczył: „Byłem świadkiem, jak Jagoda kilkakrotnie sprowadzał do siebie Kruczkowa,

radząc temu ostatniemu, aby przeziębić Gorkiego i spowodować w ten sposób chorobę".

Poza mordem na osobach Gorkiego, Menżynskiego i Kujbyszewa z bezpośredniego polecenia oskarżonego Jagody, oskarżeni Lewin i Kruczkow w analogiczny sposób mieli doprowadzić do śmierci w r. 1934 syna Gorkiego, Piszkowa.

Jagoda, po jego usunięciu ze stanowiska komisarza spraw wewnętrznych, wydał — według aktu oskarżenia — zarządzenia celem dokonania zabójstwa Jeżowa.

Morderstwo Jeżowa miało być dokonane przez otrucie.

Oskarżony Bułanow, sekretarz Jagody, oświadczył, że osobiście przygotował mieszaninę, którą miano otruć Jeżowa.

„Niecny zamach na Stalina — **twierdzi wreszcie akt oskarżenia — dokonany 30 sierpnia 1918 r. przez terorystkę socjalistkę, rewolucjaistkę Kaplan,** był bezpośrednim rezultatem zamiarów lewicowych komunistów z Bucharinem na czele oraz ich wspólników prawicowych i lewicowych socjalistów rewolucjonistów".

Na froncie politycznym

KONGRES DELEGATÓW LEGII INWALIDÓW WOJENNYCH w WARSZAWIE.

Program Kongresu delegatów Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich w dniach 5 i 6 bm. w Warszawie przewiduje w dniu 5 bm. złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza o godz. 18, złożenie adresu hołdowniczego Panu Prezydentowi R. P.; w dniu 6 bm. o godz. 9 nabożeństwo w kościele na Woli, celebrowane przez J. E. Ks. biskupa dr. Gawlinę, o godz. 10 złożenie wieńca u stóp pomnika generała I. Sowińskiego, następnie złożenie wieńca w Belwederze oraz adresu hołdowniczego Panu Marszałkowi Śmigłemu — Rydzowi. O godz. 13 otwarcie kongresu w resursie kupieckiej.

KONGRES ZZZ.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo" w dniu 13 bm. w Warszawie odbędzie się kongres Związku Związków Zawodowych Poza omówieniem spraw organizacyjnych kongres poweźmie uchwały polityczne na najbliższy okres W uchwałach tych będzie wysunięta propozycja o zawarcie porozumienia z Klasowymi Związkami Zawodowymi PPS, określenie stosunku do ruchu ludowego oraz stosunku do Obozu Zjednoczenia Narodowego. W kongresie przewidizany jest udział około 200 delegatów.

Problemy dnia

Sądy w ubezpieczeniu społecznym

Projekt ministerstwa opieki społecznej

W Ministerstwie opieki społecznej przygotowano ostatnio projekt ustawy o sądach w ubezpieczeniu społecznym. **Projektowana ustawa ma na celu uporządkowanie wymiaru sprawiedliwości w sprawach ubezpieczeń przez wprowadzenie w tej dziedzinie jednolitych norm na terenie całego państwa.**

Dotychczas sądownictwo ubezpieczeniowe prowadzone jest przez kilka odrębnych zupełnie sądów w różnych dzielnicach kraju. Są więc cztery sądy rozjemcze dla spraw wypadkowych, sąd polubowny dla ubezpieczenia pensyjnego we Lwowie, wyższe urzędy ubezpieczeń w Poznaniu, Toruniu i i Katowicach, brackie sądy rozjemcze i szereg innych. Ponadto w sprawach ubezpieczeń społecznych orzekają nie kiedy sądy powszechne, oraz w ostatniej instancji Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Projekt ustawy przewiduje przejęcie całego sądownictwa ubezpieczeniowego przez sądy ubezpieczeniowe. Będą one miały dwie instancje: okręgowe sądy ubezpieczeniowe orzekają z reguły w składzie jednego sędziego i 2ch ławników (jeden reprezentant pracodawców i jeden pracowników), oraz Trybunał Ubezpieczeń Społecznych, który będzie instancją odwoławczą i ostateczną.

Postępowanie przed sądami ubezpieczeniowymi będzie według projektu M. Opieki Społ. wolne od opłat; jedynie w wypadku całkowitej bezzasadności skargi ściągane będą opłaty o charakterze kar za pieniactwo. Poza tym postępowanie i procedura sądów ubezpieczeniowych będzie znacznie uproszczona; skargi na przykład będą mogły być składane za pośrednictwem sądów grodzkich lub sądów pracy.

Projekt ustawy zawiera ponadto pierwszy raz zastosowane w prawie procesualnym t. zw. zaskarżenie milczenia. Przepis ten będzie mógł mieć zastosowanie, jeśli instytucja ubezpieczeń społecznych nie udzieli odpowiedzi w ciągu pół roku na skierowane roszczenie ubezpieczonego.

Zaznaczyć należy, że wydanie jednolitych norm ustawodawczych w sprawach sądownictwa ubezpieczeniowego jest ze wszech miar bardzo pożądane. Odciąży to bowiem z jednej strony od orzekania w sprawach ubezpieczenio wych sądy powszechne, z drugiej zaś ułatwi ubezpieczonym postępowanie celem uzyskania przysługujących świadczeń.

DRUGI KONKURS

MIESIĄCA PROPAGANDY CZYTELNICTWA

Tematy: 1. Rysunkowy plakat propagujący dobrą książkę i dobre czasopismo.

2. Program rysunkowy propagujący czytelnictwo. Warunki: Format plakatu 29 x 30 cm. Format programu ok. 14x20 cm. Wykonanie tuszem lub farbami na bristolu lub kartonie. Na pracy można umieścić sentencję związaną z czytelnictwem.

W konkursie może wziąć udział młodzież w wieku do 20 lat. Prace nadsyłać do 31 marca b. r. pod adresem: Komitet Miesiąca Czytelnictwa, Dąbrowa Górn., Szk. Nr. 3 Okrzei 41. Prace podpisywać czytelnie imieniem i nazwiskiem, podać odres, wiek, szkołę i klasę, jeśli uczestnik jest uczniem.

Jako nagrody komitet przeznacza piękne książki.

Zlikwidowanie strajku okupacyjnego

na kopalni „Marta" w Porębie

Trwający od kilku dni strajk okupacyjny na kop. „Marta" w Porębie, został w dniu wczorajszym zlikwidowany

Powodem wybuchu strajku było wypowiedzenie pracy wszystkim zatrudnionym z powodu likwidacji szybu i niewypłacenia zarobków za ostatni miesiąc.

Po kilku godzinnej konferencji doszło do porozumienia między stronami i spisania układu zbiorowego, mocą którego wymówienie pracy zostało wszystkim cofnięte, z tym, że w razie braku pracy

zostaną zastosowane urlopy turnusowe dla wszystkich robotników.

Podczas turnusów zobowiązała się dyrekcja nie przyjmować nowych robotników.

Zaległości zostaną w ustalonym terminie robotnikom wypłacone.

Odszkodowanie za strajk wypłacone zostanie robotnikom zaraz po spłacie zaległości.

Robotnicy z dniem 4 bm. przystąpili do pracy. W konferencji z ramienia zw. górników ZZZ brał udział sekretarz Litwornia i delegaci robotników.

Sytuacja strajkowa

U ŁADY BEZ ZMIAN

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyć się miała konferencja w sprawie zlikwidowania strajku w wapiennikach Łady w Ząbkowicach. Na konferencję nie przybyli delegaci strajkujących wobec tego inspektor pracy odbył tylko rozmowę z właścicielem Ładą.

który oświadczył, że pieniędzy nie posiada i nie może uregulować zaległości robotniczych.

Sytuacja pozostała więc bez zmian

Echa zbrodni w Luboniu

Apel KSMM. w Starym Sielcu

Zbrodnia w Luboniu szerokim echem odbiła się w społeczeństwie naszego kraju, stając się ponurym wezwaniem i prowokacją katolików Polski.

Czy za czyn ten wystarczyć ma tylko nasze głębokie ubolewanie?

Stanowczo nie, ściganie i karanie przestępców zostawmy sprawiedliwości, my zaś katolicy musimy stanąć do walki kulturalnej ze środowiskiem z którego wyszedł zbrodniarz. Znany nam jest poziom naszych kresów wschodnich, które pod względem kulturalnym nazwać można poprostu cieniem Polskim a przecież te kresy, są najwięcej narażone na agitację bolszewicką, i tylko przez nie płynie na całą Polskę zaraza komunistyczna w postaci agentów i wszelakiej bibuły.

Zabrała nam krwawa chydra komunistyczna nieustraszonego bojownika.

Obowiązkiem naszym jest na miejsce jego wysłanie innych, dając im placówki do pracy, budując świątynie katolickie, tam gdzie ich najwięcej potrzeba. A więc stwórzmy wał ochrony z naszych kościołów na kresach, gdzie jeden od drugiego oddalony jest nieraz o dziesiątki kilometrów, a przecież kościoły katolickie to ostoja nie tylko wiary naszej świętej lecz także i polskości.

Przede wszystkim wdzięczne pole do działania ma tutaj akcja katolicka, której jeden z oddziałów Młodzieży Męskiej w Starym Sielcu, w myśl swego hasła „Gotów" odpowiada na prowokację luboniecką kwotą zł. 25 na budowę kościoła w Luboniu wzywając tem samem inne organizacje katolickie jak również poszczególne osoby do składania ofiar na ten cel manifestując w ten sposób swe przywiązanie i przekonanie katolickie.

K.S.M.M. Oddział Stary-Sielec W Sosnowcu.

Z życia koła związku

OFICERÓW REZERWY w SOSNOWCU

W dniu 6 bm. tj. w nadchodzącą niedzielę w kole Związku Oficerów rezerwy w Sosnowcu odbędzie się doroczne Walne zgromadzenie członków. na którym zostaną wybrane władze koła na rok 1938.

Obrady toczyć się będą na sali Domu Społecznego w Sosnowcu przy ul. Żytniej 10. (I piętro sala nr. 13).

Jak co roku sala obrad wypełni się do ostatniego miejsca członkami związku, przybywającymi w wielu wypadkach z najodleglejszych zakątków powiatu będzińskiego dla wspólnego radzenia nad sprawami związkowymi.

Licznie reprezentowane, będzie również wojsko czynne przez przedstawicieli miejscowych garnizonów.

Oficerowie i podchorążowie niezrzeszeni mogą uczestniczyć w zgromadzeniu w charakterze gości. Początek obrad o godzinie 10.30.

Drzazgi

GŁOS SERCA

Mówią, że za głosem serca idą tylko ludzie młodzi, którzy mają jeszcze pstro w głowie. Pokolenia starsze cechuje spokój i rozwaga.

Bywa jednak niekiedy inaczej. Bywa tak:

Jeden ze starszych pracowników kolejowych w Sosnowcu, po dwudziestopięcioletnim pożyciu małżeńskim postanowił, idąc za głosem serca, porzucić swą małżonkę. Tak w srebrne gody — bez wypowiedzenia.

Zabrał się (zabrał również wszystkie meble) i poszedł...

I co to mówić, że tylko młodzi potrafią głowę tracić. Starszy, białogłowy pan dał się zwieść jakiejś innej białogłowie. Lub, co może bardziej prawdopodobne, miał już wogóle szczęścia małżeńskiego dość!

Pomyśleć tylko: dwadzieścia pięć lat!...

Przy głośniku

BELGIJSKA ARTYSTKA — PRZED POLSKIM MIKROFONEM.

Dziś o godz. 16.15 będą mieli radiosłuchacze okazję usłyszenia utworu współczesnego kompozytora belgijskiego Eugeniusza Samuela Holemana „pt. „Dziewczyna w oknie". Kompozycję tę wykonają: orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga i jako solistka Fiora Moulert — Mass. artystka belgijska, która przyjechała do Warszawy za proszona na koncert filharmoniczny i radiowy.

—:0:—

Ś. p. kom. Henszel

Wczoraj w południe nadeszła ze Zdołbunowa z nad pogranicza sowieckiego do Sosnowca drogą telegraficzną smutna wiadomość o śmierci komisarza policji Kazimierza Henszla, byłego kierownika pierwszego komisariatu p. p. w Sosnowcu.

Sp. kom. Henszel w latach 1925 i 1926 był komendantem powiatowym w Olkuszu, następnie przez 3 lata był kierownikiem pierwszego komisariatu p.p. w Sosnowcu.

Ś. p. Henszel cieszył się dużą sympatią zarówno wśród kolegów i przełożonych. Miał również wielu przyjaciół wśród miejscowej inteligencji zagłębiowskiej.

Pogrzeb kom. Henszla odbędzie się jutro...

—xx—

Uroczystość żałobna

w SOSNOWCU.

W Sosnowcu utworzył się komitet z przedstawicieli wielu organizacyj społecznych dla uczczenia zasług śp. Zofii Majewskich Kowalskiej.

W tym celu komitet urządza jutro o godz. 11.30 uroczystość żałobną w gmachu gimnazjum im. St. Staszica.

Na powyższą uroczystość zaprasza komitet wszystkich tych, którzy w pracy wspólnej z śp. Zofią Kowalską potrafili ocenić jej świetlaną postać. pełną ofiarności w pracy społecznej. niepodległościowej, w walce o wolną i wielką Polskę.

—oOo—

„Wieczór pieśni, tańca i humoru"

NA KOSZELEWIE.

Sekcja sceniczna Tow. orkiestry i Lutni górniczej pracowników kop. Paryż w Dąbrowie urządza jutro o godz. 18 w domu społecznym Górnika na Koszelewie „Wieczór pieśni. tańca, muzyki i humoru".

Bogaty program „Wieczoru" ściągnie niezawodnie liczną publiczność, żądną miłej i godziwej rozrywki.

Budujmy szkoły

Kredyty dla Sosnowca i Będzina

na regulację Przemszy i roboty drogowe

Prezydent Kaczkowski bawił w tych dniach w głównym biurze Funduszu pracy w Warszawie, gdzie czynił starania o uzyskanie większych kredytów na zatrudnienie bezrobotnych.

Starania prezydenta odniosły należyty skutek, powiększono bowiem Sosnowcowi kredyty do 720 tysięcy zł. i dodatkowo 130 tysięcy zł. na roboty wodociągowo-kanalizacyjne.

Fundusz pracy przydzielając Sosnowcowi 720 tysięcy zastrzegł, aby połowę tej sumy zużyć na regulację Przemszy, drugą zaś połowę na roboty drogowe.

Prezydent Kaczkowski czyni jednak starania, aby cała suma t. j. 720 tysięcy zł. można było wydać na roboty drogowe.

W sprawie tej odbędzie się w przyszłym tygodniu konferencja w wojewódzkim Funduszu pracy w Kielcach

W czasie swego pobytu w Warszawie prez. Kaczkowski czynił starania o uzyskanie kredytów na budowę nowego osiedla robotniczego.

Sprawa ta nie została jednak jeszcze ostatecznie załatwiona.

W BĘDZINIE

W tym czasie bawił w Warszawie prezydent m. Będzina mgr. Izydorczyk, który również czynił starania o uzyskanie kredytów na zatrudnienie bezrobotnych.

Otóż Będzin otrzyma na regulację Przemszy 300 tysięcy zł. w formie dotacji i 45 tysięcy zł. w formie pożyczki materiałowej. Ponadto miasto otrzyma w formie pożyczki 45 tysięcy zł. na roboty wodociągowo-kanalizacyjne

Ciekawy wyrok w procesie

o sprzeniewierzenie 1.600 zł. w gminie żydowskiej w Będzinie

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbyła się ciekawa rozprawa przeciwko byłemu pracownikowi żydowskiej gminy wyznaniowej w Będzinie Lejbusiowi Brynerowi (Będzin, Małachowskiego 14).

oskarżonemu o przywłaszczenie sobie 1600 złotych na szkodę tej instytucji.

Gmina wyznaniowa wydelegowała w ub. roku Brynera do Kasy Skarbowej w Będzinie po odbiór 3.600 złotych. Bryner zainkasował je, lecz gminie zwrócił tylko 1.400 złotych oświadczając.

iż 1.600 złotych zatrzymuje sobie na pokrycie należnych mu poborów jeszcze z 1933 roku.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał Brynera za sprzeniewierzenie na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata.

Obecnie Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrok ten uchylił i Brynera uniewinnił, opierając się ze względu na szczególne okoliczności sprawy na orzeczeniu Sądu Najwyższego,

iż nie jest sprzeniewierzeniem zatrzymanie przez wierzyciela mienia dłużnika, y celu. uzykania pokrycia swej należności

L. M. i K. w Grodźcu

WYBORY NOWYCH WŁADZ.

W Grodźcu odbyło się walne zebranie członków miejscowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej, na którym wybrano nowy zarząd w składzie następującym pp.: prezes — Wł. Wolski, I wiceprezes i przewodniczący FOM., inż. Lindscheid Leopold, II wiceprezes Kazibutowski Stanisław. sekretarz Pietranek Antoni, zastępca Marzec Stanisław, skarbnik Ziembiński Wincenty, zastępca Walczak Mikołaj, pomocnik skarbnika Brzozowski Henryk. członkowie zarządu pp.: Czaja Aleksander, Porębski Stanisław i Bernasik Walenty.

Zaznaczyć należy. że oddział L. M. K w Grodźcu zawiązany przed około rokiem rozwija się bardzo pomyślnie i liczy już dzisiaj 240 członków. Prócz tego przy obydwu szkołach powszechnych zawiązano koła morskie. Koło takie zawiązano również przy 6-ej drużynie harcerskiej. Obecnie prowadzi zarząd energiczną akcję zbiórkową na budowę „Ścigacza Zagłębia Dąbrowskiego".

——(O)——

Nowe władze P. C. K.

w Dąbrowie

W Dąbrowie odbyło się walne zebranie członków polskiego czerwonego krzyża. Zagaiła zebranie prezeska J. Berbecka, następnie na przewodniczącego wybrano p. Pieczyńskiego Sekretarzował nacz. Modrzejowski, który również zreferował sprawozdanie z działalności zarządu. Sprawozdanie kasowe referował p. Fabe i sprawozdanie drużyn ratowniczych dr. A. Niepielski.

Preliminarz budżetowy na rok 1938/39 wykazuje ogólną sumę w dochodach i wydatkoch 1215 zł.

Do zarządu zostali wybrani pp: dr. A. Niepielski, dr. K. Kruszewski, nacz. A. Modrzejowski, dr. Majer, radna J. Berbecka, dr. K. Hryniak, sekr. Jacnimczyk, Faba, Osadokulakowa, Rembertowska i Heicecowa.

Do komisji rewizyjnej pp.: dyr. A. Domaszewska, Kozłowski i inż. Kunda

Walny ziazd

ORGANIZACJI PRZYSPOSOBIENIA KOBIET DO OBRONY KRAJU.

Zarząd org. przysp. kobiet do obrony kraju koło w Sosnowcu zawiadamia członkinie o walnym zjeździe który odbędzie się dnia 20 tm. w Warszawie. Zgłoszenia przyjmuje dziś sekretarka koła — szkoła handlowa im Kr. Jadwigi. Zygmunta 7, telefon 61473. Uczestniczki zjazdu korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej.

——oOo——

Rzucił się pod tramwaj

W CELU SAMOBÓJCZYM

Wczoraj przy zbiegu ulic Małachowskiego Ostrogórskiej i Modrzejowskiej w Sosnowcu rzucił się pod przejeżdżający tramwaj niejaki Bolesław Szczerba z Dańdówki

Na szczęście przytomny motorniczy zahamował wóz i Szczerba po za złamaniem nogi nie odniósł żadnych obrażeń.

Wezwane pogotowie przewiozło desperata do szpitala ubezpieczalni.

Powód usiłowanego samobójstwa narazie nie znany.

——888888——

Przemytnik z Warszawy

ZATRZYMANY W SOSNOWCU

Przez policję śledczą w Sosnowcu został zatrzymany onegdaj Ela-Hirsz Reiner z Warszawy z przemycanym towarem pochodzenia zagranicznego. Zatrzymanego odstawiono do placówki straży granicznej w Sosnowcu.

Wiadomości bieżące

Sobota 5 Marzec	Dziś: Teofila Jutro: Wiktor Wschód słońca: 6,14 Zachód słońca: 17,21

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 — przebojowa farsa Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego.

Ceny miejsc od 55 gr. do zł. 3.50. Bilety wcześniej sprzedaje firma Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824. Bilety zniżkowe kredytowane i passe-partout nieważne.

W niedzielę po południu o godz. 16.30 „Hiszpańska mucha".

W niedzielę wieczorem o godz. 20.30— „Hiszpańska mucha".

——(O)——

— **WYWIADÓWKA W DĄBROWIE.** Jutro o godz. 11 rano odbędzie się w gimnazjum kupieckim w Dąbrowie wywiadówka.

— **ZWIĄZEK ZAW. AUTOMOBILISTÓW R. P.** oddział w Sosnowcu zawiadamia członków i niezorganizowanych szoferów o mającym się odbyć zebraniu informacyjno - organizacyjnym. które odbędzie się dn. 6 bm. o godz. 10 rano w sali Zw. Prac. Ubezp. Społecznych w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 17.

— **ZEBRANIE TOW. POLEK.** Katolickie Tow Polek w Sosnowcu urządza dnia 7 bm. o godz. 16 w sali przy ul. Mariackiej 1, miesięczne zebranie. Po zebraniu wyświetlany będzie film pt. „Żywot Pana Jezusa".

— **ZEBRANIE W GRODŹCU.** Jutro o godz. 10 rano w lokalu szkoły nr. 1 w Grodźcu odbędzie się zebranie członków spółdzielni „Samopomoc".

— **ZEBRANIE B. OCHOTNIKÓW.** Zawiadamia się wszystkich członków Związku b. ochotników armii polskiej z lat 1914—1921 sekcja Grodziec zrzeszonych w oddziałach Sosnowiec i Czeladz że walne zebranie, celem wyboru władz związku odbędzie się w dniu 6 bm. o godzinie 10 rano w lokalu świetlicy Związku Rezerwistów w Grodzcu, ul. Konopnickiej nr. 1.

„Kuzyn" hr. Komorowskiego

Oszust z Sosnowca skazany na 3 lata więzienia

Przed sądem okręgowym w Lublinie stanął Żygmunt Sztuka z Sosnowca, który udając hr. Komorowskiego, kuzyna hr. Łosia oraz...

wywiadowcę II oddziału sztabu oszukał wiele firm handlowych na różne kwoty oraz

zaręczył się z córką jednego ze znanych obywateli ziemskich.

Oszustwa wkrótce wydały się i Sztukę aresztowano.

Sąd okr. skazał go na 3 lata więzienia oraz zwrot wyłudzonych sum.

Z Zawiercia

Preliminarz budżetowy

M. ZAWIERCIA

Z dniem 1 bm. na przeciąg 7 dni wyłożony został do wglądu publicznego preliminarz budżetowy m. Zawiercia na rok 1938-39.

Przeglądać go można w godzinach urzędowych w pokoju kierownika wydziału finansowego.

Okazuje się jednak, że wyłożonym preliminarzem zawiercianie zupełnie się nie interesują. Mimo, że jest on kryzysowy, to jednakże w zupełności wystarczająco pokrywa wszystkie bieżące potrzeby samorządu miejskiego. Z tego widać, że chociaż kasa miejska robi bokami, zarząd miejski czyni starania, aby „zamierające" miasto utrzymać na pewnym poziomie i nie likwidować ani jednej „komórki" samorządowej. Preliminarz tak po stronie dochodów jak i rozchodów zamyka się cyfrą 1.675.045 zł., w tym wydatki zwyczajne 586.045 zł., nadzwyczajne przeszło 1.089.000 zł. Największe wydatki pochłania dział „zdrowie publiczne", albowiem na ten cel przewidziane jest 129.128 zł., opieka społeczna 83.477. W pozycji tej większość wydatków przewidziana jest na leczenie chorych a mianowicie 63.000 zł. Nie małą też sumę, bo 75.843 zł. przewidział zarząd miejski na oświatę. Uwzględnione tu tylko zostały bieżące potrzeby szkolnictwa, które gminy z obowiązku pokrywać muszą.

——oOo——

Z Olkusza

(o) **WALNE ZEBRANIE.** Jutro tj. 6 bm. o godz. 10 rano w sali rady powiatowej w Olkuszu odbędzie się walne zebranie członków Zw. Zaw. Prac. Sam. Terytorjalnego. oddz. w Olkuszu.

W sprawie uporządkowania

TARGOWISK

Onegdaj odbyła się konferencja w starostwie olkuskim w sprawie uporządkowania targowisk na terenie powiatu, t. j. w Olkuszu, Wolbromiu, Skale, Pilicy, Żarnowcu i Sławkowie. Przede wszystkim targowiska te będą zaopatrzone w wagi, tablice z cenami orientacyjnymi żywca itd.

Udogodnienia te będą miały na celu w pierwszym rzędzie położenia kresu spekulacjom pośredników i uchronienia ich od wyzysku.

Oszust w roli kontrolera skarbowego

oszukiwał krawców zagłębiowskich

Mieszkaniec Sosnowca Wiesław Sidło (Mazowiecka 5) wpadł na pomysłowy sposób naciągania łatwowiernych w Zagłębiu.

Sidło, podając się za kontrolera izby skarbowej w Kielcach pod przybranym nazwiskiem Warmura odwiedzał warsztaty rzemieślnicze

przy czym sprawdzał patenty, podatki i karty rzemieślnicze

U krawca Joela Himelfarba w Grodźcu Sidło stwierdził brak karty rzemieślniczej wobec czego zagroził mu opieczętowaniem maszyny do szycia. Kiedy krawiec począł błagać „kontrolera" o litość, tłumacząc się tym, że jako chałupnik nie obowiązany jest mieć kartę rzemieślniczą **wówczas Sidło poszedł na ustępstwa, zalecając Himelfarbowi napisanie za jego pośrednictwem odpowiedniego podania do Izby Skarbowej w Kielcach, przy czym tytułem opłat zażądał 17.45 zł.**

Krawiec zgodził się na tę koncepcję lecz wypłacił „kontrolerowi" tylko 10 zł., a po resztę należności polecił się zgłosić za dwa tygodnie.

W międzyczasie Himelfarb dowiedział się, że kilku innych krawców też odwiedził „kontroler".

Gdy Sidło zgłosił się po resztę „opłat" do Himelfarba, ten wysłał swego znajomego również krawca Bergera po policję, która ujęła oszusta.

Sidło został skazany przez sąd grodzki w Czeladzi na 8 miesięcy więzienia. Oskarżony na rozprawie przyznał się do winy wyjaśniając iż dokonał 9 podobnych oszustw, za które odpowiadać będzie sądownie.

Brutalny strażnik kolejowy

skazany za pobicie pasażera na rok więzienia

Przykry incydent, spowodowany nietaktownym obejściem się strażnika kolejowego z pasażerem, miał miejsce na dworcu kolejowym w Sosnowcu.

W pociągu, zdążającym do Sosnowca, konduktor kolejowy stwierdził, iż jadący tym pociągiem dr. F. nie posiada biletu. Pasażer zapewnił, iż bilet gdzieś mu się tylko chwilowo zapodział, — konduktor jednakże nie miał czasu czekać aż bilet się znajdzie,

a dr. P. musiał wysiąść, gdyż pociąg znalazł się już na dworcu w Sosnowcu.

Dla wyjaśnienia sprawy kierowca pociągu oddał dr. P. w ręce strażnika kolejowego Czesława Boronia.

Źle pojmujący swe obowiązki strażnik, brutalnie popychając rzekomego pasażera „na gapę"

doprowadził go do posterunku dworcowego i pobił go do krwi.

Zajście to wywołało oddźwięk we wczorajszej rozprawie w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który skazał Boronia na rok więzienia.

KATOWICE

Sobota 5 marca.

11.40 Płyty z Warszawy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Przy szkelnicy i przy lutnicy wieczór humoru staropolskiego 18.45 Pogadanka aktualna. 18.55 Program na jutro. 2.00 Melodie ludowe żołnierskie (płyty) 20.45 Patrz program ogólnopolski.

Smiertelny wypadek

NA ST. BUKOWNO

W dn. 3 bm. uległ śmiertelnemu wypadkowi na st. Bukowno Antoni Zając, zwrotniczy, zam. w Starczynowie k/Bukowna.

Nieszczęśliwemu koła pociągu towarowego obcięły rękę i nogę oraz spowodowały ogólne obrażenia ciała.

Zająca niezwłocznie odwieziono do szpitala olkuskiego, gdzie zmarł nie odzyskawszy przytomności.

——oOo——

Odpowiedzi Redakcji

WPAN STAN. POPCZYK z Rokitna Szlacheckiego. — Prosimy o osobiste zgłoszenie się do naszej administracji w wiadomej sprawie.

WP. EDW. BUCZEK Wojk. Komorne. Informację Pana wykorzystamy w jutrzejszym numerze.

Sacharyna i zapalniczki

W. PACZKACH ŻYWNOŚCIOWYCH.

Policja przytrzymała na terenie Rozdołu. pow żydaczowski, zawodową handlarkę sacharyną i kamykami do zapalniczek w osobie Miny Goldman. Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu Goldmanowej, dała sensacyjny rezultat. Znaleziono bowiem kilkadziesiąt kilogramów sacharyny. 1,500 kamyków do zapalniczek i kilkadziesiąt sztuk zapalniczek, pochodzenia zagranicznego. Towar przemycany do Polski otrzymywała Goldmanowa w paczkach... żywnościowych.

Spólniczkami Goldmanowej były: Julia Pasternak, Rozalia Pasternak i Mina Goldberg. Wszystkie członkinie szajki handlarzy sacharyną osadzono w więzieniu.

15-lecie wytężonej pracy

koła miejskiego LOPP. w Olkuszu

W miesiącu bież. upływa 15 lat od założenia miejskiego koła LOPP w Olkuszu, jednego z pierwszych na terenie państwa polskiego.

Od chwili założenia koło stale rozwijało się, tak że obecnie liczba członków wynosi 2600 osób, co stanowi 25 proc. całej ludności miasta. Suma zebrana w ciągu całego okresu łącznie, przenosi cyfrę 60 tys. zł. Koło ma poza sobą ogrom pracy przeszkoleniowej (5 tys. osób), oraz kursów.

Osobną kartę swej pracy koło ma w zapoczątkowanych w r. 1927 kursach modelarskich, który to dział stale się rozwija.

Jeżeli dodamy do tego, że koło olkuskie znacznie przyczyniło się do kupna samolotu przez obwód kosztem trzydziestu kilku tys. zł.

Ogólny dorobek koła na przestrzeni 15-tu lat przedstawił zebranym na ostatnim walnym zebraniu wiceprezes koła, p. Podworski.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 5 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka płyty 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół 11.40 Płyty 11.57 Sygnał czasu z Krakowa 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.0 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobrazni dla dzieci. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Nasz program 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Pogadanka akualna. 20.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej ork. PR. W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.00. Ostatnie wiadomości dziennika wieczor Koncert popularny ork. Wileńskiej. 22.50 W kółko Macieju skecz ze Lwowa.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 6 marca.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła O. O. Dominikanów we Lwowie. O godz. 10.30 Muzyka płyty. 11.25 Ziemia sądecka w pieśni. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny w wyk. ork. Symfonicznej m. Poznania. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 13.10 Dwa pochody — fragment z powieści Stanisława Antoniego. Muciliera pt. Henryk F ls. 13.30 Muzyka obiadowa 14.45 Audycja dla wsi. 15.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 16.00 Pieśni poddaszą Kurant staroświeck w opracowaniu Leona Schillera. 16.40 Anielca i życie powieść mówiona Heleny Boguszewskiej. 16.35 Przerwa. 17.00 Koncert światowy z Australii. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z kawiarni hotelu Bristol 19.35 Słynni wirtuozi 19.50 Audycja płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 21.15 Ta joj wesoła audycja. 22.00 Najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki 6 audycja 22.20 Recital skrzypcowy Roberta Sotensa. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

76.

Daniel zastanowił się, kiedy pozrei wiec jeszcze gawędził; rozważał szczegółowo wszystko, co usłyszał i przyznawał najzupełniejszą słuszność rozumowaniom pana Flechier.

Wreszcie odezwał się:

— Zanim będziesz mnie pan zapoznawał z tem, co się dziać będzie, bądz pan łaskaw opowiedzieć mi o tym co się działo.

— Co do czego?

— Dzienniki podają mało szczegółów w tej sprawie, a pan musisz wiedzieć więcej. Mówią ciągle o dowodach nagromadzonych przeciw Marcyalowi, a nie wymieniają ich wcale... Czy pan je znasz?

Daniel chciał osądzić z oczekiwanej odpowiedzi o ile może liczyć na skuteczność pomocy ze strony starca; nie spodziewał się jednak odpowiedzi tak stanowczej, jaką otrzymał.

— Tak, panie, znam te dowody. Nie wyjawiono ich przedemną ale ja potrafię wyciągnąć wiadomości z rozmów. Jeden z tych dowodów i pan znasz, to list, który Marcyal pisał do pana.

— Ale inne poszlaki? inne dowody rzeczowe? — zawołał Daniel z niecierpliwością.

— Właśnie, te dowody rzeczowe trzymają najbardziej w tajemnicy, gdyż najłatwiej byłoby Marcyalowi je unicestwić. Chodzi tu o diament...

— O diament! — wyjąkał Daniel, blednąc.

— Tak, o diament czarny...

— Powiadasz pan, że ci chodzi o diament czarny? — zawołał przyjaciel Marcyala z nagłem wzruszeniem.

— Co panu jest?

— Na miłość Boską kończ pan!

— W ranie Fernanda znaleziono diament czarny, który skutkiem silnego uderzenia widocznie wypadł z oprawy pierścionka... I właśnie przyjaciel pański staje się ofiarą strasznego zbiegu okoliczności, miał on na małym palcu prawej ręki pierścionek, przyozdobiony czarnym diamentem.

— Wiem o tym dobrze, sam mu go przysłałem z Brazylii.

— Więc to pan?... W takim razie możesz pan iść do sędziego śledczego i poprosić ażeby panu pokazał ten diament; pan go poznasz, że to nie diament pańskiego przyjaciela, to nie może być przecież ten...

— Przepraszam, nie śpieszmy się tak; sędzia śledczy przyjąłby mnie z pewnością bardzo źle, a ja wolę odnajdować dowody niewinności mego przyjaciela, bez uciekania się do pomocy sądu. Lecz Marcyal musi jeszcze mieć ten diament i byłoby o wiele prościej...

— Niestety, nie, proszę pana — odrzekł poczciwiec z przejmującem westchnieniem. — I to właśnie powoduje cały mój niepokój. Jużem wspomniał panu, że w tej sprawie są straszliwe zbiegi okoliczności... kiedy dwaj agenci aresztowali pańskiego przyjaciela, ale w każdym razie zdążyli przyjrzeć się jego ręce i oświadczyli, że oprawa w pierścionku była pustą.

Daniel uczuł, że mu krew ścina w żyłach.

Ten dowód rzeczowy, o którym do zbronnym, i sam teraz podziwiał niezachwianą ufność starca, który, pomimo to wszystko, wierzył w niewinność Marcyala.

— I pojmujesz pan dobrze — ciągnął dalej pan Flechier — dlaczego tak dobrze zachowywana jest tajemnica wiadywał się wreszcie zostawił go be pod tym względem; gdyby Marcyal został aresztowany, i miał pierścionek bez diamentu, dowód zbrodni jego otrzymanoby stanowczy, zupełny, gdyby znów kupił tu inny diament dla zastąpienia zgubionego, dowiedziano nabył, i dowód byłby jeszcze bardziej przygnębiającym.

— Gdyby jednak Marcyal wiedział gdzie zgubił ten diametn i kiedy, a naby się nawet, u którego jubilera go wet w jaki sposób — wykrzyknął Daniel—i gdyby mógł tego dowieść, niewinność jego wyszłaby natychmiast na jaw! Dość byłoby odnaleźć osobę, która mu go zabrała, ażeby mieć już wątek zbrodni.

— Tak, panie — zawołał pan Flechier z widoczną radością — jedyny to sposób ocalenia pańskiego przyjaciela... i pan to uczynisz!

Zapanowało dość długie milczenie.

Daniel zaczął iść dalej gościńcem a poczciwiec podążył za nim, patrząc nie spokojnie na twarz jego zmienioną, starając się odgadnąć, co się dzieje w umyśle młodzieńca.

Daniel naraz przybrał minę gniewną, pięścią groził niewidzialnym osobom.

— O kim pan myślisz? — spytał Flechier bojaźliwie.

— O mym ojczymie — odrzekł raptownie Daniel — i o tych, którzy go zatruli złemi radami, o tej Klarze, o tym Kalikście Ruffecu, którzy nauczyli go mnie nienawidzieć. Gdyby nie to ojczym nie byłby skradł listu do mnie pisanego, i nie śmianoby oskarżyć Marcyala, i może to zniknięcie diamentu wytłomaczyłoby się w najprostszy sposób... Nad panem Lardinois miałbym litość, bo on jest niepoczytalny; ale biada tej dziewczynie i temu hultajowi!

d. c. n.

Domorośli gangsterzy w potrzasku

Grozili zamordowaniem p. Suchestow

narzeczonej ks. Michała Radziwiłła

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o przesłaniu ks. Michałowi Radziwiłłowi (Rudemu) listu, w którym zażądano większego okupu pod groźbą

porwania i zamordowania p. Suchestow.

W sprawie tej wszczęła policja energiczne dochodzenie, które wkrótce doprowadziło do schwytania autorów szantażowanego anonimu.

Do zdemaskowania gangsterów przyczynił się drugi list z pogróżkami wysłany do właściciela domu w Warszawie p. Stanisława Godlewskiego z żądaniem okupu w wysokości 5.000 zł. pod groźbą

zamordowania 12-letniego syna p. Godlewskiego

Jak stwierdziła ekspertyza, oba listy pisane były na jednej i tej samej maszynie, przy czym pod obu listami widniała pieczęć w formie.. trupiej czaszki ze skrzyżowanymi piszczelami. Oba listy były podpisane po agielsku „Club of Secret Sect Legion of death"

P. Godlewski niezwłocznie po otrzymaniu listu zwrócił się do urzędu śledczego. Ponieważ autor listu domagał się przesłania pieniędzy na poste restante w urzędzie poczt. Warszawa 1, policja poleciła p. Godlewskiemu wysłać pod wskazany adres kopertę ze skrawkami gazet, a wywiadowcy policyjni rozpoczęli obserwację nad interesantami, którzy zgłaszali się do okienka.

W ub. środę zgłosił się do okienka młodzieniec i zażądał listu, złożonego przez p. Godlewskiego. Policja pozwoliła mu odejść z listem. Młodzieniec poczuł jednak, że jest śledzony, wybiegł szybko na ulicę

i skoczył do oczekującej taksówki, w której siedział drugi osobnik.

Taksówka szybko ruszyła w stronę ul. Marszałkowskiej. Wywiadowcy wzięli drugą taksówkę i wszczęli pościg. Uciekający zajechali przed dworzec główny, gdzie zbiegli na dolne perony i wskoczyli do znajdującego się już w ruchu pośpiesznego pociągu Warszawa — Berlin — Paryż. Jeden z wywiadowców zdążył dopaść ostatniego wagonu i

również wskoczył do pociągu.

Ponieważ pierwszą stacją od Warszawy, na której zatrzymuje się ten pociąg, jest Kutno, pozostali wywiadowcy pojechali autem do Kutna, gdzie przybyli jednocześnie z pociągiem pośpiesznym.

Tymczasem wywiadowca zatrzymał w pociągu obu uciekających gangsterów. — Niedaleko stacji w Kutnie wywiadowcy, podążający tam samochodem, zauważyli obok toru kolejowego wyrzuconą z pociągu kopertę. Była to właśnie koperta, wysłana przez p. Godlewskiegi ze skrawkami gazet.

Gangsterzy w ten sposób chcieli pozbyć się kompromitującego dowodu.

Obu opryszków zakuto w kajdany i odwieziono autem policyjnym do Warszawy, gdzie osadzono ich w urzędzie śledczym.

Zuchwałymi gangsterami okazali się: 20-letni Stefan Wiśniewski, zamieszkały w Milanówku przy ul. Ręcznej 23 i 19-letni Wiesław Klupiński, zamieszkały w Warszawie przy ul. Wolskiej 12.

Przy Klupińskim znaleziono nabity rewolwer z zapasem nabojów i magazynów. Wiśniewski posiadał przy sobie fałszywy dowód osobisty na nazwisko Stanisława Kramsztyka.

Aresztowani przyznali się do wysłania listów obu listów z pogróżkami.

Listy te pisywali w biurze przepisywań na maszynie, należącem do Jadwigi Neuding przy ul. Świętokrzyskiej 28.

Zachodzi przypuszczenie, że gangsterzy rozesłali podobne listy do innych osób gdyż znaleziono przy nich listę

wielu nazwisk i adresów zamożnych osób.

Na szlaku pracy strzeleckiej

w powiecie będzińskim

W ubiegłym miesiącu Zarząd Powiatu Związku Strzeleckiego przeprowadził walne zebrania w Oddziałach męskich Czeladź. Okradzionow, Ząbkowice, Żeńskim Dąbrowa Górnicza i Strzeleckim Klubie Sportowym w Sosnowcu.

W zebraniach oddziałów tych uczestniczyli przedstawiciele samorządu, organizacyj społecznych, władz powiatowych strzeleckch, oraz członkowie czynni i współdziałający.

W kilku godzinnych obradach pod przewodnictwem komendanta powiatu Z. Nowary kierowniczki p. k. Pierzchałowej E. i sekr. Abratańskiego S. został ujęty całokształt działalności oddziałów pod względem stanu posiadania, obsady personalnej i instruktorskiej. najbliższych zamierzeń.

Przez odpowiedni dobór zarządu, ścisłą współpracę z członkami ćwiczącymi, poparcie społeczeństwa, oddziały utrwaliły dotychczasową działalność w dziale wyszkoleniowym i w gospodarce finansowej.

Pod długoletnim kierownictwem komendanta, a następnie prezesa st. komp. E. Bałazińskiego przy wytężonej współpracy Zarządu i Komendy, członków ćwiczących i przy bardzo wydatnej pomocy burmistrza H. Brudnickiego, Towarzystwa „Saturn" z naczelnym dyrektorem inż J. Przedpełskim, oddział w Czeladzi osiągnął wymagane warunki dalszego pomyślnego rozwoju .skupił w świetlicy liczną młodzież i starsze społeczeństwo.

To też zebrani wyrazili podziękowanie za okazywaną pomoc i opiekę w codziennej pracy strzeleckiej.

Do nowych zarządów zostali wybrani:

Oddział w Czeladzi — J. Mróz — prezes, B. Karch — komendant,, F. Baryła. S. Masłowski, Z. Misiaszek, E. Bałaziński J. Toakrski. B. Domagalik, F. Polak, E. Habior.

Oddział w Okradzinowie — Sztuka P. — prezes, Bigaj P. — komendant, Darmas S., Rydzewski J., Sośnierz K., Toborek J.. Tomczyk S.

Oddział w Ząbkowicach — inż. Rybczyński S. — prezes. Idzikowski K., komendant, Marażewski L. — zastępca komendanta, B. Gajek, S. Zapart, H . Rajczykowski. inż. Mizgier — Chojnacki, dr. Ostrowski S.. Nanuś B., Wróbel T., Kopiński A., H. Burnatowiczówna — kier. p. k. i F. Lorencówna — komendantka.

Oddział Dąbrowa — Żeński — Jurkiewiczowa M. — prezeska, Januszówna Z. — komendantka, L. Stelmachowna. E. Brandysówna i S. Bugajska.

Strzelecki Klub Sportowy w Sosnowcu — Federowicz B. — prezes, Paliszewski K. — I wiceprezes. Kreks S, — II wiceprezes, Jędrosz M. Kozłowski Z., Dziurowicz J.

Za położone zasługi dla oddziałów zebrani nadali godność członka zasłużonego Oddziału — w Dąbrowie b. prezesce M. Szarowej i komendantce Z. Januszowej w Ząbkowicach — b. prezesowi B. Gajkowi. k er. p. k. Burnatowiczównej H. i komendantowi kompanii S. Skorkowi.

Z racji nowego okresu prac oddziału w Czeladzi życzenia owocnych wyników złożyli: burmistrz H. Brudnicki — i J. Sadowski z ramienia OZN.

Wytycznymi podokręg. Nowary Z. i prof. Rzadkowskiego, kom. p. k. E. Gallotównej zostały zakończone obrady w oddziałch.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Odmłodzona żona

Rabinowicz uderzył swoją żonę. Zawsze łagodny bojaźliwy. spokojny Rabinowicz .ten sam, który nawet boi hię zjeść jajko, żeby przypadkiem nie zabić pisklęcia, stracił panowanie nad sobą i uderzył żonę.

— Panie R.! — pytali go znajomi. — Jak pan mógł? Jak można bić własną żonę?

Rabinowiez wzruszał ramionami.

— A czyją miałem bić? Cudzą się nie da! I zresztą dlaczego mam bić cudzą żonę kiedy żółć mi psuje własna?

— Co ona takiego zrobiła?

— Psuje moje dobre imię! Rozumiesz pan?

— W jaki sposób?

— Posłuchaj pan. Mam z nią, chwalić Boga już troje dzieci. Jedną córka prawie dorosła Więc powiedz pan. ile lat powinna mieć kobieta, która ma już troje dzieci w tym córkę na wydaniu? Powinna mieć najmniej 40.

I moja żona ma właśnie tyle, ile powinna Czterdziestkę. Ale ona sama uważa że ma za dużo. I ciągle myśli tylko, jak się odmłodzić

Idzie naprzykład kupić kapelusz. Żaden jej się nie podoba. Ten ją postarza, w tym też wygląda poważne — ona tylko chce taki żeby w nim młodo wyglądać!

I po co to wszystko? Dla kogo. Czy mnie jest potrzebna młoda żona, jak jestem już 20 lat po ślubie?

Onegdaj. przed obiadem moja żona przyszła uradowana do domu z jakimś pakunkiem.

— Benio! Nareszcie znalazłam odpowiedni kapelusz! On mnie odmładza może o 10 lat.

Pokazała mi rachunek. Jak zobaczyłem sumę to się zestarzałem może o pięć lat. Ale trudno jestem cierpliwy.

Po obiedzie ona wyszła i po godzinie przyniosła nowy pakunek.

— Benio! Spójrz jaką suknę sobie kupiłam! Cudna! Ona mnie odmładza o 10 lat.

Mnie się zrobiło słabo. Przecież jak ona włoży ten kapelusz i tę suknię. będzie miała tylko 20 lat! Skąd ja do takiej smarkaty? Po co mnie to? Ale trudno, jestem cierpliwy.

Dopiero jak pod wieczór przyniosła nową paczkę i powiedziała mi: „Kupiłam krem do twarzy Nadzwyczajny. On mnie odmłodzi o 10 lat' — straciłam cierpliwość, wyrwałem słoik rzuciłem na ziemię i dałem żone w pysk!

— Panie Rabinowicz! Za co? Dlaczego?

— Pan nie rozumie dlaczego? Przecież jak ona włoży tę suknię. która ją odmłodzi o 10 lat i nasmaruje się kremem który ją odmłodzi o trzecie 10 lat to co jej zostanie ? Wszystkiego 10 lat! I co ludzie sobie pomyślą! Co ludzie na to powiedzą że ja mam troje dzieci z taką małą dziewczynką?

SPORT

Zawody ping-pongowe

W KLIMONTOWIE.

W ub. środę 35 ZDH. w Klimontowie rozegrała mecz ping- pongowy z KSM. z Zagórza bijąc ją w stosunku 3:2 pkt. Wyniki poszczególnych spotkań są następujące: Guzik — Pilawski 17:21 23:21 21:16, Frycz — Mrówka 18:21 21:9 20:22, Duda — Świerczyna 21.17 15:21 19:24. Kałuża — Pietraszek 21:10 16:21 21:16. Szlosar — Malik 21:6 21:16.

Dobre rady

Ból zębów łagodzi się, a często usuwa się zupełnie. jeżeli posmarujemy za uchem nieco musztardy. Musztarda zmieszana z białkiem jest nieszkodliwa dla skóry.

• • •

Plamy w kapeluszach filcowych usuwa się przez wyczyszczenie ich roztworem salmiaku. Odświeża się też tym sposobem barwę kapelusza.

Przeszłość mordercy

PROBOSZCZA Z LUBONIA.

Śledztwo w sprawie morderstwa w Luboniu jest już na ukończeniu W najbliższych dniach będzie sporządzony akt oskarżenia. Ne jest wykluczone że rozprawa odbędzie się w marcu najprawdopodobniej 18 bm.

Nowak, jak się okazuje, brał udział w wielkiej wojnie w armii niemieckiej z której dostał się do niewoli rosyjskiej. Następnie wstąpił do korpusu gen. Dowbór-Muśnickego do czasu wojny bolszewickiej służył w jednym z pułków w Zambrowie. Następnie uczestniczył w powstaniu śląskim jednakże nigdzie nie był lubiany z powodu awanturniczego usposobienia

Po zakończeniu wojny i powstania śląskiego udał się do Małopolski Wschodn. gdzie się ożenił i przebywał do r. 1936.

Rozwijał tam ożywioną działalność w związkach klasowych i na tym tle miał ostry zatarg z tamtejszym starostą, przyczem skazano go na rok więzienia. lecz wyrok nie uprawomocnił się.

Jak stwierdzono zbrodni dokonał samodzielnie.

Składy bokserskie

FINLANDII I ŁOTWY NA MECZE Z POLSKĄ.

Przypuszczalnie składy drużyn bokserskich Finlandii i Estonii na mecze 20 i 22 bm. z Polską w Helsinkach wzgl. Tallinie wyglądać będą następująco:

Finlandia. w. musza — Lehtinen. w. kogucia — Huuskenen, w. piórkowa — Siponen, w. lekka — Noyola, w. półśrednia — Rossi, w. średni a— Suhonen, w. połnężka — Puhe. w. ciężka — Holmberg

Estonia: w. musza — Gulman, w. kogucia — Kachl, w. piórkowa — Soenerg, w. lekka — Stepulow, w. półśrednia — Inster. w. średnią — Raedik, w. półciężka — Salong, w. ciężka — Linnamaegi.

Obrady międzynarodowej

FEDERACJI LEKKOATLETYCZNEJ.

W Paryżu zakończone zostały obrady Kongresu Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

M. in. kongres postanowił podzielić wszystkie państwa należące do Federacji na trzy klasy. Do pierwszej klasy zaliczono 10 najsilniejszych państw lekkoatletycznych, a mianowicie: Finlandię, Francję, Kanadę. Niemcy, Anglię, Węgry. Włochy, Japonię, Szwecję i Amerykę.

Polskę zaliczono do drugiej klasy która obejmuje ogółem 17 państw, a mianowicie: Argentynę, Australię. Austrię, Belgię, Chiny, Czechosłowację. Danię, Grecję, Indie. Irlandię, Holandię. Nowozelandię, Norwegię. Polskę, Poł. Afrykę Szwajcarię i Jugosławię.

Pozostałe państwa. w liczbie 27, zaliczono do trzeciej klasy.

Podział na klasy pociągnął za sobą zmiany w liczbie głosów przydzielonych poszczególnym państwom.

Kiedy będą zatwierdzone

REKORDY WALASIEWICZÓWNY.

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał dopiero w poniedziałek protokuły rekordów światowych Walasiewiczówny z Drohobycza od Związku okręgowego lwowskiego.

Wobec spóźnionego nadesłania protokułow, rekordy te nie będą mogły być na kongresie Federacji międzynarodowej 1 marca w Paryżu zatwierdzone i będą musiały poczekać rok do następnego kongresu. Na kongresie obecnym zatwierdzony będzie jedynie grudziądzki rekord Walasiewiczówny na 50 m 6.2 sek.

Terminy spotkań mistrzowskich
A i B klasy Zagłębia

WG. i D. okręgu Zagłębia wyznaczył następujące terminy rozgrywek mistrzowskich rundy wiosennej:

KLASA A.

24.4 br. Zew — Płomień, Cynkownia — Zagłębianka, Sosnowiec -- Solvay, Hakoach — Czarni. AKS — Orzeł.

1.5 br. AKS — Zew, Orzeł — Hakoach Solvay — Czarni. Zagłębianka — Sosnowiec, Płomień — Cynkownia.

8.5 br, Cynkownia — Zew, Sosnowiec — Płomień, Czarni — Zagłębianka. Orzeł — Solvay. Hakoach — AKS.

15.5 br. Zew — Hakoach. Solvay — AKS. Zagłębianka — Orzeł, Płomień — Czarni. Sosnowiec — Cynkownia.

22.5 br. Sosnowiec — Zew, Orzeł — Płomień, AKS — Zagłębianka, Cynkownia — Czarni. Hakoach — Solvay.

29.5 br. Solvay — Zew, Zagłębianka— Hakoach. Płomień — AKS. Orzeł — Cynkownia, Czarni — Sosnowiec.

12.6 br. Zew — Czarni, Orzeł — Sosnowiec, Cynkownia — AKS. Hakoach— Płomień, Solvay — Zagłębianka.

19.6 br. Zagłębianka — Zew. Płomień — Solvay, Cynkownia — Hakoach, Sosnowiec — AKS. Czarni — Orzeł.

26.6 br. Zew — Orzeł, AKS -- Czarni Hakoach — Sosnowiec, Solvay — Cynkownia. Zagłębianka — Płomień.

Klasa B I-sza podgrupa.

24.6 br. Cyklon -- Saturn. Mars — Sarmacja rez., Brynica — CKS. rez. Dąbrowa — Victoria.

1.5 br. Saturn — Dąbrowa, CKS — Sarmacja, Mars — Cyklon. Victoria — Brynica.

8.5 br. Brynica — Saturn. Dąbrowa— Mars, Cyklon — Sarmacja, Victoria -- CKS.

15.5 br. CKS — Saturn, Sarmacja — Brynica. Dąbrowa — Cykłon, Mars — Victoria.

22.5 br. Mars — Saturn. CKS — Dąbrowa. Cyklon — Brynica, Victoria -- Sarmacja.

29.5 br. Sarmacja — Dąbrowa, Brynica — Mars, Cyklon — CKS. Saturn — Victoria.

12.6 br. Sarmacja — Saturn. CKS -- Mars, Dąbrowa — Brynica, Cykłon — Victoria.

Klasa B II-ga podgrupa

24.4 br. Strzelec Niwka — Strzelecki KS. Kazimierz -- TUR. Zagłębie rez. — Placówka. Unia — Makabi.

1.5 br. Strzelecki KS — Unia. Kazimierz — Zagłębie, TUR — Strzelec Niwka, Makabi — Placówka.

8.5 br. Placówka — Strzelecki KS. Unia — TUR.. Strzelec Niwka — Kazimierz. Zagłębie — Makabi.

15.5 br, Strzelecki KS — Zagłębie, Kazimierz — Placówka, Unia — Strzelec Niwka. Makabi — TUR.

22.5 br. TUR — Strzelecki KS. Zagłębie — Unia, Placówka — Strzelec Niwka Makabi — Kazimierz

29.5 br. Unia — Kazimierz, Placówka — TUR. Strzelec — Niwka — Zagłębie. Strzeleck, KS. — Makabi.

12.6 br. Strzelecki KS. — Kazimierz TUR — Zagłębie. Placówka—Unia. Strzelec Niwka — Makabi.

Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

Nr. Km. 1891/33, 114, 164/38.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go, urzędujący przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9 z mocy art. 602—604 KPC, podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanymi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1. Dnia 8 marca 1938 r. od godz. 12-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Rudnej Nr. 17 w terminie I m sprzedaż szafy dębowej do ubrania, zegaru w szafce dębowej na chodzie, lusira i pięciu pomników na nagrobki mozaikowych imitacja marmuru (różowy, kremowy i 3 białe) oszacowanych na sumę zł. 610 na zaspokojenie wierzytelności Masy upad. Spółdz. Banku Zagłębia.

2. Dnia 12 marca 1938 r. od godz. 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Reymonta Nr. 13 w terminie II-m sprzedaż radioodbiornika 3-lampowego, biurka dębowego, stołu owalnego dębowego, 6 krzeseł., etażerki, otomany, dwu stolików, tapczanu, szafy dębowej i bieliźniarki oszacowanych na sumę zł. 1160 na zaspokojenie wierzytelności Masy upad. Spółdz. Banku Zagłębia.

3. Dnia 15 marca 1938 r. od godz. 10 m 59 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy 3-go Maja 8 w terminie II-m sprzedaż trzech kontuarów dębowych. 20 ksiąg handlowych oprawy płóciennej i półpłóciennej, 400 ksiąg buchalteryjnych w zwykłej oprawie, trzech szaf półek dębowych i 100 rolek tapet różnych kolorów, oszacowanych na sumę zł. 2500.— na zaspokojenie wierzytelności Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy
(—) W. CZERWONKO.

Dobry żart



— Czy może go pani nam pożyczyć na kilka dni? Chcielibyśmy wypowiedzieć umowę mieszkaniową!



W teatrze odbywa się scena miłosna w sztuce.

Ona: — Dlaczego nie jesteś do mnie taki czuły?

On: — A czy wiesz, jakie wynagrodzenie otrzymuje artysta codziennie za tę scenę?

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY handlowiec do rozwożenia i sprzedaży wyrobów cukierniczych z gwarancją. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNA panienka do pomocy w restauracji. Wiadomość Dąbrowa Górn. Sobieskiego 1, budynek poczty.

POTRZEBNA bufetowa do restauracji. Ul. Czysta L. 3.

ZGUBIONE DOKUMENTY

CHERMAJ WINCENTY zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Czeladzi.

KONECKI WINCENTY zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie, legitymację bezrobocia wydaną przez Ekspozyturę Funduszu Pracy Zawiercie.

RÓŻNE

Najlepsze nasiona
B. Hozakowskiego poleca Kwiaciarnia „Wiosna" Będzin. Małachowskiego 56.

ZA długi i wszelkie zajścia wywoływane przez żonę moją Katarzynę nie odpowiadam. Stanisław Popczyk, Rokitno Szlacheckie Nr. domu 224.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.